

28 000 rzek znika z mapy Chin

15 stycznia 2014

Słowa popularnej chińskiej piosenki ludowej mówią o „szerokiej rzece z silnymi falami, gdzie wiatr przywiewa do brzegów zapach z pól ryżowych.” Ale takie idylliczne rzeki w Chinach mogą należeć do przeszłości. Podczas gdy społeczeństwo frustruje mnóstwo zanieczyszczonych ścieków wodnych, ostatni ogólnokrajowy spis wód wykazał iż około 28 000 rzek, istniejących wcześniej wg rządowej bazy danych, zniknęło.

Obraz wyschniętej rzeki z kamery monitoringowej w Guizhou. Badanie to, opublikowane 26 marca 2013 r., trwało 3 lata od 2010 do 2012 r. i jest pierwszym takim badaniem w kraju. Według tego spisu, liczba rzek w kraju na obszarze 100 kilometrów kwadratowych wynosi obecnie 22 909, co stanowi jaskrawy kontrast z 50 000 rzek, które miały istnieć w latach 1990.

Krajowy spis wód miał miejsce tylko kilka tygodni po tym jak nowy rząd obiecał zająć się coraz bardziej pogarszającym się środowiskiem w Chinach. Tak gwałtowny spadek liczby rzek przykuł uwagę wielu, w tym czołowego działacza na rzecz ochrony środowiska Ma Jun. W wywiadzie dla „The Times of England”, przypisał zanikanie rzek nadmiernej eksploatacji zasobów wodnych. Ma dodał również, iż duże projekty hydroelektryczne typu Zapora Trzech Przełomów też odegrały w tym rolę.

Jednak rząd niższą liczbę rzek tłumaczy zmianami klimatu oraz innymi metodami badawczymi. Jiao Yong, chiński minister zasobów wodnych stwierdził, iż stare dane wskazujące na 50 000 rzek, nie były dokładne, gdyż w przeszłości kartografowie używali tradycyjnych sposobów do lokalizacji rzek. Oznajmił w telewizji publicznej China Central Television: „W latach 1990. nasi eksperci polegali na starych mapach, starych przyrządach do liczenia, ale tym razem użyliśmy najnowszych map w skali

1:50000 oraz sprzętu do teledetekcji, liczyliśmy rzeki jedna po drugiej, a zatem stopień dokładności pomiarów powinien być wyższy.”

Oficjalne wyjaśnienia nie przekonały wielu internautów. Yami Laoliu z Pekinu napisał na popularnej stronie mikroblogów Sina Weibo: „Z zaskoczeniem dowiedziałam się, że 28 000 rzek zniknęło z map. Czy to katastrofa naturalna? Czy błąd człowieka? Myślę, że to i to, ale większą rolę odegrał błąd człowieka, jest wiele przykładów obrazujący tę sytuację. Pozostałe rzeki i wody podziemne budzą niepokój... Nasze jedzenie i energia pochodzą teraz głównie z importu, czy może to oznaczać, że przyszłe pokolenia będą zmuszone importować również wodę pitną?”

Wang Xuming, były rzecznik Ministerstwa Edukacji doradził chińskiemu prezydentowi Xi Jinping na „Weibo”: „Suggestie dla szefa Xi: Wieść niesie, iż liczba rzek na terenie 100 kilometrów kwadratowych zmniejszyła się w ciągu ostatnich 30 lat o 27 000. W naszych kieszeniach jest coraz więcej pieniędzy, podczas gdy wody dookoła nas jest coraz mniej. Chińskie inwestycje w ochronę środowiska wzrosły do 18,8 procent, dwukrotnie przewyższając tempo wzrostu gospodarczego (PKB w Chinach to około 8%). Proponuję (władzom) na wszystkich szczeblach natychmiastowe wstrzymanie rozwoju gospodarczego i postawienie na ochronę środowiska jako priorytetowe działanie, w przeciwnym razie urzędnicy nie powinni być popierani. Zmieńmy bogate Chiny w piękne Chiny.”

Pan Wenda, który pochodzi z Shenyang w północno-wschodniej prowincji poprosił ludzi o komentowanie stanu rzek w ich miejscowościach: „Okolo 27 tysięcy rzek w naszym kraju zniknęło w przeciągu ostatnich 20 lat, co jest niezwykłym zjawiskiem, a liczba jest przerażająca. Woda jest źródłem życia, a bez niej życie zniknie z powierzchni ziemi. Aby zapobiec znikaniu rzek i aby zapewnić zdrowie naszym dzieciom, musimy głośno wyrazić nasze obawy, tak by właściwe władze zwróciły uwagę na ten problem. Proszę wszystkich, komentujcie

poniżej stan rzek w naszym kraju.”

Nawet prorządowa gazeta „Global Times” ubolewa nad sytuacją w artykule głównym na swojej stronie internetowej: „Mówi się, iż dziesiątki tysięcy rzek znikają każdego roku w Chinach. Przywołuje to na myśl lasy wycięte zeszłego roku w Yunanie, ogołoczone góry: w Xishuangbanna drzewa rosnące naturalnie w górach zostały wycięte, aby ustąpić miejsca drzewom kauczukowym. Ujednolicanie drzewostanów jest bardzo szkodliwe dla ekologii leśnej. Kiedy jednak zaczyna się postęp, stopniowo i coraz szybciej ukazuje się też jego gorsza strona. Jak można jednak winić ludzi za usiłowanie poprawy jakości życia? (Jeśli) 10 milionów ludzi mających obsesję na punkcie postępu nie czuje respektu przed naturą, jakież straszne moce to wyzwoli!”

Autor: Owen

Tłumaczenie: Anna Węc

Źródło: [Global Voices – Polski](#)